

Nowe życie Boże w duszy człowieka

John Gillespie

Nowe życie Boże w duszy
człowieka

Kategorie:

Książki > Dla dorosłych > Rozwój duchowy > Nauczania

20,00 zł

numer katalogowy: WD/0605
ISBN: 9788360974926
liczba stron: 160
format: 12x18 cm
oprawa: miękka
rok wydania: 2018

APROSZENIE DO ŻYCIA W PRAWDZIE

Parę lat temu mój przyjaciel i bohater ewangelii, Julian Rebera, wskazał mi pewną książeczkę, napisaną dawno temu przez człowieka, który zmarł przed dopełnieniem dwudziestego ósmego roku życia. Przez lata wielokrotnie przeczytałem tę książkę, często w towarzystwie jednej czy dwóch innych osób, ku wzbogaceniu naszych dusz. Henry Scougal urodził się w Szkocji w 1650 roku. Zmarł w roku 1678. W sędziwym wieku dziewiętnastu lat był profesorem filozofii na Uniwersytecie w Aberdeen. Poproszony przez przyjaciela o pouczenie go w życiu chrześcijańskim, Scougal napisał do niego długi list, w którym wyjaśnił, co oznacza bycie prawdziwym chrześcijaninem. Nigdy nie zamierzał wydać tego listu w formie książki, a zgody na jego publikację udzielił dopiero niedługo przed swoją młodą śmiercią. Dzieło to, Życie Boże w duszy człowieka, miało odmienić życie niezliczonej liczby osób. Po upływie wieku od czasu publikacji książki Charles Wesley podarował jej egzemplarz swojemu młodemu przyjacielowi George'owi Whitefieldowi. Whitefield przeczytał ją i stwierdził, że przed poznaniem dzieła Scougala nigdy tak naprawdę nie rozumiał prawdziwego chrześcijaństwa. Losy dalej potoczyły się same. Whitefield został naczelnym kaznodzieją swoich czasów po obu stronach Atlantyku i głosem, który doprowadził do Wielkiego Przebudzenia w osiemnastym wieku. Książka Scougala w dzisiejszych czasach stała się niemodna. Jak mogło stać się inaczej? Jest ona głęboka, a czasy są płytkie; poważna, a czasy trywialne; koncentruje się na niebie, a dziś ludzie skupiają się na sprawach przyziemnych. Ma na celu wywołać poruszenie w sercu i wyzwolić czytelnika z głupiego sposobu życia. Książka Życie Boże w duszy człowieka nie była ani nie jest modna. (Ale moda to przecież rzecz ulotna). Jej przesłanie jest proste i poważne. Bynajmniej nie starałem się dostosowywać go do dzisiejszych trendów. Taki zabieg by je zniweczył i nie byłby zgodny z zamysłem Henry'ego. Książka przedstawia chrześcijaństwo jako nadnaturalny, niebiański związek życia Bożego z naszym. Jej główną myśl podsumowuje następująca kształująca duszę prawda: Stan zdrowia i dobrobyt duszy określa i mierzy wartość tego, co najbardziej kochasz. Dlatego nieustępliwie kieruje nas ona w stronę Boga. Ponieważ więc sam wielokrotnie zostałem dotknięty przez ogień potężnych słów zapisanych w tej niewielkiej książce, postanowiłem spróbować przedstawić jej nową interpretację. Celowo używam słowa „interpretacja”. Przyjąłem myśli Scougala jako swoje, dlatego ta książeczką to moja interpretacja i wyjaśnienie jego dzieła, a nie tylko unowocześnienie jego słów. Dlatego jeśli któryś fragment do Ciebie nie trafi, to moja wina, nie Henry'ego! Mam nadzieję, że moja propozycja może dziś dla wielu dokonać tego, czego słowa Scougala dokonały dla wielu w przeszłości. W pisaniu niniejszej interpretacji kierowało mną parę kwestii. Po pierwsze, Scougal nie marnował słów. Był człowiekiem umiającym, który nie mógł sobie pozwolić na rozwlekłość! Dlatego też bez zbędnych

wstępów przechodzi do meritum. Jego praca nie jest zbyt kwiecista, a ja starałem się pozostać wierny temu stylowi. Przywykliśmy do niekończących się przykładów i anegdot. Scougal użył jednak niewielu, zatem ja także. Jego praca jest jak danie główne bez przystawek czy dekoracji – taka jest również ta interpretacja.

Zachowałem wszelką ostrożność, by pozostać teologicznie spójny z myślą Scougala. Chociaż niniejsza interpretacja to moja praca, starałem się pozostać wierny oryginalnemu zamysłowi i technice autora oraz zachować jego melodię, a nie nadawać słowom moją własną. Dodałem jednak pewną emfazę: sądzę, że Scougal nie opisywał cudu Pojednania na tyle jasno, jak moglibyśmy tego oczekiwać. Być może to dlatego, że żył w czasach większej popularności ewangelii, w których szerzej znano pełnię mocy krzyża, uznawano ją i się nią cieszone. W każdym razie starałem się w jaśniejszy sposób przedstawiać pojednawcze dzieło Jezusa. Czasami rozwijałem też oryginalną myśl Scougala, nie w zakresie teologii czy przesłania, lecz poprzez dodanie obserwacji, przykładu zastosowania czy wyzwania, które, jak sądzę, mogą być pomocne oraz okazać się niezbędne w naszej oszalałej na punkcie przyjemności, uzależnionej od udogodnień kulturze. W tym kontekście tekst nie jest już listem Scougala do przyjaciela, lecz moim do Ciebie. Zamieniłem również oryginalne odniesienia do „religii” na słowa „Życie w Prawdzie”. Nawet jeśli termin „religia” miał pozytywny wydźwięk w czasach autora, w naszych zyskał on wręcz nieczyste znaczenie. Zatem zamiast „prawdziwej religii” praca ta opisuje „Życie w Prawdzie” – które oznacza po prostu szczerze chrześcijaństwo. Ponadto ująłem więcej cytatów biblijnych niż w swoim dziele zrobił to Scougal. Myślę, że jego list był w nie dość ubogi. Nie czyni to go bynajmniej w żaden sposób niebiblijnym (!), lecz jego oddziaływanie może zyskać jeszcze potężniejszą moc dzięki dodaniu większej liczby fragmentów Biblii wspierających argumentację. Te właśnie dodatkowe cytaty sprawiły, że niewielka książeczka urosła do rozmiarów nieco dłuższej pozycji. Warto jednak w spokoju zastanowić się nad tymi fragmentami. Pochyl się nad nimi i rozważaj je, aż dostrzeżesz w nich część dobroci i chwały Bożej. Są one bardziej pożyteczne, niż mogłyby być moje najwspanialsze nawet słowa! W moim przypadku bardzo przydatne okazało się studiowanie oryginału Scougala z bratem w wierze czy w małej grupie – zdanie po zdaniu, strona za stroną. Książka ta stała się użytecznym, pouczającym narzędziem w mojej służbie – była nim również w służbie Henry’ego. Zachęcam, byś podobnie podszedł do tej interpretacji. Spędź nad nią trochę czasu w towarzystwie przyjaciela, na przykład docieklivego poszukiwacza odpowiedzi, nowo nawróconej, głodnej wiedzy osoby czy nawet kogoś, kto od dawna podąża za Jezusem, lecz jego dusza potrzebuje odświeżenia. Nie spiesz się! Nie ma dodatkowych punktów za szybkie czytanie tego, co powinno zająć dłuższy czas! I pamiętaj: zanim ten tekst przekształcił się w książkę, był listem. Listy są bardziej osobiste niż książki. Czytaj tekst tak, jak czytałybyś list.

Utrzymałem podział Scougala na trzy części, lecz nadałem im tytuły, na co nie zdecydował się Henry:

Część pierwsza: Czym jest Życie w Prawdzie?

Część druga: Cuda i błogosławieństwa płynące z Życia w Prawdzie

Część trzecia: Życie w Prawdzie jest możliwe!

Uważaj! Scougal nie pozwoli Ci na żadne wymówki. Ty i ja jesteśmy na tyle święci – a tym samym na tyle szczęśliwi, na ile sami chcemy. Życie w Prawdzie nie jest skomplikowane, ale stanowi wyzwanie. Jest proste, lecz nie zawsze łatwe. Ta książka ma za zadanie przenieść nas do miejsca beznadziei – tego cennego miejsca dla duszy, w którym zdajemy sobie sprawę, że Jezus jest naszą jedyną Nadzieją, a wszystkie mniejsze miłości kłaniają się przed Nim, zajmując odpowiednie miejsce. Kiedy tam dotrzemy, znajdziemy się na krawędzi Życia, na werandzie Domu Ojca, na przedmieściach nieba. Jeśli zboczymy z drogi Życia w Prawdzie, to dlatego, że chcieliśmy mniej, nie więcej, łatwo zadowolając się odpadami i ceniąc mniejszych bogów ponad jedyne Boga Prawdy. To książka nie dla osób sporadycznie religijnych. Jest przeznaczona dla gorliwych. Moją nadzieją i modlitwą jest to, żeby znalazła miejsce nie tylko na Twojej półce, lecz również w sercu.